

ALAN COHEN

KURS CUDÓW W PRAKTYCE

Zmień życie
najprościej
jak to
możliwe



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

ALAN COHEN

KURS CUDÓW W PRAKTYCE

Słuchaj Radia Hay House na www.hayhouseradio.com



Zmień życie
najprościej
jak to
możliwe



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Mariusz Warda
SKŁAD: Iga Maliszewska
PROJEKT OKŁADKI: Iga Maliszewska
TŁUMACZENIE: Juliusz Poznański

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2016
ISBN 978-83-7377-825-2

Tytuł oryginału: A course in miracles made easy

Copyright © 2015 by Alan Cohen
Originally published in 2015 by Hay House, Inc.

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2015
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Informacje zawarte w tej książce nie powinny być traktowane jako substytut profesjonalnej porady lekarskiej; zawsze należy konsultować się z lekarzem. Wszelkie praktyczne zastosowanie informacji zawartych w tej książce jest wolną decyzją czytelnika i zachodzi na jego własne ryzyko. Ani autor, ani wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za żadne szkody wynikające z zastosowania lub błędnego zastosowania zawartych tu sugestii ani niezasięgnięcia porady lekarskiej, jak również za treści zawarte na stronach internetowych stron trzecich.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok

ul. Antoniuk Fabr. 55/24

85 662 92 67 – redakcja

85 654 78 06 – sekretariat

85 653 13 03 – dział handlowy – hurt

85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal

strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Wyrazy uznania dla *Kurs cudów w praktyce*

Doskonała, doskonała, cudowna, cudowna, o głębokim znaczeniu, dokładnie taka, jaka powinna być. Prosta, łatwa w czytaniu i pełna przejrzystych opowiadań, książka ta bardzo pomoże studiującym Kurs cudów zrozumieć niektóre z jego podstawowych idei i zasad.

– dr Jon Mundy

Kurs cudów w praktyce to imponujący i wyczekiwany cud. To klejnot! Są tu wspaniałe historie wraz z dogłębnymi i bardzo osobistymi zwierzeniami. Tą wspaniałą książką Alan Cohen dowodzi, że naprawdę wie, jak uczyć. Uwaga, studenci i nauczyciele Kursu cudów: do trupy autorskiej Kursu cudów dołączył głos doświadczonego autora. Jestem za to bardzo wdzięczny.

– Wielebny Tony Ponticello, Executive Minister,
Community Miracles Center

Alan Cohen przedstawia Kurs cudów jako mapę wyjścia z piekła – drogę wyjścia z kierowanej przez ego mentalności leku, bezwartościowości, braku i separacji. W tym znakomitym komentarzu Alan pokazuje nam, jak czytać mapę!

– dr Robert Holden, współautor książki *Życie Cię kocha*

Alan Cohen to szanowany autor, nauczający tych zasad od wielu lat. Ostatnio Kurs cudów zajął naczelne miejsce w jego życiu i pracy. W tej książce ukazuje nam swą jasność, duchową przenikliwość i radość nauczania Kursu. Dziękuję ci, Alan, za tę aktualną książkę, która z całą pewnością jest skarbem dla oddanych studentów i nowicjuszy.

– **Ian Patrick**, założyciel i manager Miracle Network w Wielkiej Brytanii.

Kurs cudów w praktyce to niezwykle pomocny dar dla każdego poszukującego, którym można się zachwycać i delectować. Dowcip i mądrość, użyte przez Alana do zilustrowania przestania Kursu cudów to prawdziwa gratka.

– **Tom Carpenter**

*Dla wielu osób nieprzystępność Kursu cudów jest tak duża, że równie dobrze mógłby być napisany w obcym języku. Na szczęście istnieją książki takie jak ta. **Kurs cudów w praktyce**, wywodzący się ze zrozumienia, serca i radości, to jeden z najlepszych elementarzy Kursu cudów, jaki kiedykolwiek czytałem. Gorąco polecam!*

– **Kenneth Bok**, gospodarz ACIM YouTube show

*Cliffowi i Aldenowi,
którzy tym żyli*

SPIS TREŚCI

Przedmowa	11
Jak najlepiej korzystać z tej książki	17
<i>Czym jest Kurs cudów?</i>	19
1. Jedyny wybór, jaki ma znaczenie	21
2. Złodziej tożsamości	23
3. Bądź prawdziwym sobą	31
<i>W jaki sposób Kurs cudów pojawił się na świecie?</i>	39
4. Światło w kinie	43
5. Grzech bez skutków	53
6. Z twojej ręki biorę życie	69
<i>Kto jest autorem Kursu cudów?</i>	81
7. Czyż nie jest wyjątkowy?	83
8. Obraz i rama	103
<i>Czy Kurs cudów jest chrześcijański?</i>	113
9. Kres cierpienia	117
10. Ostatnia niepotrzebna podróż	129
11. Wyjście poza magię	143
<i>Dlaczego Kurs napisany jest językiem psychologii?</i>	153
12. Twój niezawodny przewodnik	155
13. Spokojna ścieżka pośród lata	165
<i>Dlaczego Kurs napisany jest językiem patriarchalnym?</i>	173
14. Czynniki rozproszenia uwagi	175

15. Bezczasowa miłość	189
16. Zdrowy, bogaty i mądry	197

<i>Dlaczego nie rozumiem Tekstu?</i>	207
--	-----

17. Śniący i wyśnione	209
18. Szczęśliwy sen	215

<i>Dlaczego Kurs jest taki długi?</i>	225
---	-----

19. Jak być czyniącym cuda	227
20. Ucz jedynie miłości	235

Czy muszę uczęszczać na zajęcia dla studentów

Kursu cudów?	239
--------------------	-----

21. Jak skończy się świat?	243
22. Rozdanie świadectw	249

Epilog: Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o <i>KC</i> , ale nie chcieliście czytać całego <i>Kursu</i> , by się tego dowiedzieć	255
--	-----

Dowiedz się więcej	257
--------------------------	-----

Podziękowania	259
---------------------	-----

Dowiedz się więcej z Alanem Cohenem	261
---	-----

O Autorze	262
-----------------	-----

PRZEDMOWA

„Chce Pan wiedzieć, ile czasu zajmuje podarcie *Kursu cudów* i wrzucenie go do oceanu?” – napisał ktoś do Saula Steinberga z Coleman Graphics, pierwszego wydawcy *Kursu cudów* (KC). Saul oprowadzał mnie po magazynie wydawnictwa, wypchanym po sufit pudełkami, z których każdy zawierał trzy egzemplarze KC w niebieskiej, twardej oprawie. „Pół roku później ten sam facet przysłał mi kolejny list z prośbą o wysłanie nowego egzemplarza *Kursu*”.

Roześmialiśmy się. Historia brzmiała znajomo. Każdy, kto przechodzi przez *Kurs*, doświadcza zamętu i oporu. Wiele razy słyszałem: „Kupiłem tę książkę jakiś czas temu, czytałem urywki, ale nie mogłem jej zrozumieć. Zacząłem wykonywać Lekcje z *Książki ćwiczeń*, ale przestałem. Wiem, że *Kurs* jest potężny i mógłby zmienić moje życie, ale trudno mi go stosować w praktyce. Mam nadzieję, że kiedyś do niego wrócę”. Jeden ze studentów powiedział mi: „Otworzyłem tę książkę po raz pierwszy od czasu zakupu i wypadł z niej paragon – z datą sprzed dziesięciu lat!”. Autor i nauczyciel Robert Holden* żartuje, że „*Kurs cudów* jest książką, którą kupiły miliony, ale tylko kilka osób ją przeczytało”.

Dlaczego tak wspaniałe nauczanie, o tak wielkiej zdolności do uzdrawiania i transformowania ludzkiego życia, wydaje się być tak trudne? Dlaczego tak prosta prawda wydaje się zawila, enigmatyczna i zdumiewająca? *Kurs cudów* – przekonuje ego – jest zbyt trudny do zrozumienia. Zbyt długi i skomplikowany. Zbyt chrześcijański. Nie dość chrześcijański. Zbyt psychologiczny – przypomina mi psychoterapię. Dlaczego nie pada w nim zaimek „ona”? Nie mam czasu. W pracy mam urwanie głowy. Czcionka jest za mała. Kartki

* Publikacja „Życie Cię kocha”, której współautorem jest Robert Holden, jest dostępna w sklepie www.talizman.pl (przyp. wyd. pol.).

są za cienkie – przypominają mi Biblię. Byłem już na seminarium Anthony'ego Robbinsa. Pies zjadł mi Książkę ćwiczeń. Jestem zbyt zestresowany, by się skupić. Przeczytam, kiedy dzieci pójdą na studia. Niektóre treści Kursu są wręcz obraźliwe. Poczekam na film. Skąd mam wiedzieć, że psychologowie, którzy go spisali, nie zmyślili go od początku do końca? Chciałbym, by był prostszy.

Jak na ironię, *Kurs cudów* **już** jest prosty. Można by powiedzieć, że jest najprostszy na świecie, ponieważ wypływa ze źródła znajdującego się daleko poza zawłościami tego świata. Miłość, uzdrawianie i autentyczne przebaczenie są w końcu dużo łatwiejsze niż zwątpienie w siebie, obawa, szarpaniny w związkach, walka o pieniądze, i wysiłek, by dowiedzieć się, w jaki sposób naprawić wszystko, co rozbite. Dużo prościej jest odpuścić, niż uparcie się czegoś trzymać; zaufanie jest dużo bardziej inspirujące niż opór. *Kurs cudów* to ostateczna odpowiedź na pytanie: *Jak łatwe może być moje życie?*

Twoja podróż przez życie nigdy nie miała być pasmem trudów. Każda trudność to koszmar lęku, nałożony na obecność miłości. Poetycki ustęp z rozdziału 14 podrzdziału IV *Tekstu** przedstawia, jak łatwo można iść, jeżeli się na to pozwoli:

Gdy nauczysz się, jak decydować z Bogiem, wszystkie decyzje staną się tak łatwe i słuszne jak oddychanie. Stanie się to bez wysiłku i będziesz prowadzony tak łagodnie, jak gdybyś był niesiony spokojną ścieżką pośród lata.

Książka, którą trzymasz w rękach, ma na celu pomóc ci postawić stopy na tej łatwiejszej ścieżce. Sprowadzimy *Kurs cudów* na ziemię – przełożymy jego wzniosłe, dalekosiężne zasady na praktyczne i łatwe do zrozumienia i uczynimy cię zdolnym do takiego stosowania jego prawd, by twoje życie zmieniało się na

* Wszystkie cytaty z *Kursu cudów* w języku polskim zaczerpnięto z wydania Foundation for Inner Peace (Wydawnictwo CENTRUM), Gdynia 2007 (przyp. tłum.).

lepiej. Chcę cię wybawić od wszelkich nieporozumień odnośnie *KC*, rozrzedzić jego odczuwalną gęstość, wyjaśnić jego wzniosłość prawdy i pokazać ci, jak prosty tak naprawdę jest. *Kurs cudów* jest – całkiem prostą – mapą ukazującą wyjście z piekła. Lekcja 97 mówi, że jeżeli dobrze ją zastosujesz, będziesz mógł zaoszczędzić sobie tysiąc albo i więcej lat zmagania. Jeżeli ta książka pozwoli ci zaoszczędzić choćby część tego okresu, spędzony wspólnie czas będzie dobrze wykorzystany.

Jeżeli jesteś studentem *KC*, który pragnie pogłębić jego zrozumienie, albo kimś, kto nigdy go nie studiował, nie praktykował, czy też nigdy nie będzie tego robił – w każdym przypadku możesz odnieść korzyść z przeczytania tej książki. Zachęcam cię do studiowania *Kursu*, ale nawet jeśli tego nie zrobisz, będziesz mógł uchwycić tu jego esencję. Jeżeli zyskasz choćby blade pojęcie o tym, co *KC* ma do zaoferowania – będziesz błogosławiony.

Przygoda, którą razem przeżyjemy, będzie być może najważniejszą w twoim życiu. Rozwikłajmy to, co zadaje ci ból i sprawmy, byś uwolnił się od uwikłań, które rodzi świat. Rozpuśćmy iluzje, które cię umniejszają i uwolnijmy prawdę, która czyni cię wspaniałym. Przypomnijmy sobie, dlaczego warto żyć i pozwólmy wszystkiemu innemu odejść w nicość – tam, skąd przyszło.

Moja podróż z Kursem

Pewnego zimowego wieczoru siedziałem przy biurku i wpatrywałem się w małe, kartonowe pudełko, które właśnie przyszło pocztą. Starałem się wyobrazić sobie jego zawartość, ale nie mogłem. Wiedziałem tylko, że to, co znajdowało się w pudełku, było ważne. Nie miałem też pojęcia, jak bardzo kluczowe znaczenie będzie ono miało w moim życiu i życiu milionów ludzi.

O *Kursie cudów* słyszałem od roku – widywałem plakaty umieszczone na tablicach ogłoszeń i słyszałem urywki rozmów.

Byłem sceptyczny. Od dłuższego czasu szedłem drogą rozwoju osobistego i dość już się naoglądałem szumu i szarlatanerii. Tytuł mnie zniechęcił. *Kurs cudów*. Czy to kolejny wyskok spod znaku New Age, wymachujący magicznymi sztuczkami przed nosem naiwnych poszukujących? Albo jakiś kult wabiący zagubione duszyczki, by wypełniały szkatułki niedostępnego guru? Nie chciałem mieć nic wspólnego z tanią magią. Nie pociągała mnie kolejna metafizyczna atrakcja.

Wtem wpadł mi w oko artykuł w „Psychology Today”. Ilustracja ukazywała trzy złote księgi zstępujące z niebios na mężczyznę idącego ulicą. Mimo tandetnej grafiki przeczytałem go. Ku mojemu zaskoczeniu, zaintrygował mnie. *Kurs* nie był tym, za co go uważałem. Traktował bardziej o sprawach ducha niż materii, świadomości niż rzeczach materialnych. Pod koniec lektury zapragnąłem mieć egzemplarz *Kursu* – była to decyzja bardziej intuicyjna niż intelektualna. Z dzisiejszej perspektywy widzę, że ów wewnętrzny głos był tym, który *Kurs* określa mianem Ducha Świętego. Ale wówczas nie potrafiłem nazwać tego przewodnictwa. Wiedziałem tylko, że chcę się dowiedzieć, co się znajduje między okładkami tych książek.

No i pojawiła się cena: 40 dolarów plus koszty przesyłki. W 1980 roku 40 dolarów to było dla mnie mnóstwo pieniędzy. Wynajmowałem pokój u znajomego na poddaszu, praktykowałem jogę, grałem na gitarze i słuchałem nagrań motywacyjnych. Kilka prac na część etatu pozwalało mi opłacać miesięczny czynsz w wysokości 150 dolarów. Byłem zadowolony. Myślałem: czy naprawdę potrzebuję trzech książek za 40 dolarów? Dziś śmieję się z mojego wahania. Była to najlepsza inwestycja mojego życia.

Otworzyłem brązowe pudełko i wyjąłem pierwszy tom – *Tekst* – oprawiony w granatową twardą okładkę ze złożonymi literami. Przeczytałem Wstęp:

Nic rzeczywistego zagrożonym być nie może.

Nic nierzeczywistego nie istnieje.

W tym zawiera się pokój Boży.

Gdy przeczytałem te słowa, wypłynęła z nich moc i ogarnęła mnie tak, jakbym otworzył portal do innego wymiaru. Nie rozumiałem tych słów, ale energia, która wypłynęła z tej książki, była niemal obezwładniająca – wprawiła mnie w stan duchowego podniecenia, jakiego nigdy wcześniej nie zaznałem. Zamknąłem książkę, starając się przyswoić sobie przeczytane słowa. Czekala mnie wspinała podróż...

W ciągu wielu lat, jakie od tamtego czasu minęły, *Kurs cudów* stał mi się jeszcze bardziej drogi, znaczący i praktyczny. Zawarte w nim prawdy każdego dnia stają się dla mnie coraz bardziej żywe. Nie mogę powiedzieć, że byłem najlepszym studentem *Kursu*. Zbyt często napotykał na mój opór, ulegałem lękowi częściej, niż chciałbym się do tego przyznać, i zbyt wolno przekładałem Lekcje na praktyczne działania. Ale gdy to robiłem, doznawałem głębokiego ukojenia duchowego, a cuda dosłownie wydarzały się w moim świecie. Głębia i zakres *Kursu* nie mają końca. Każdego dnia czuję, jakby bieżący ustęp albo Lekcja były napisane specjalnie dla mnie. *Kurs* jest prawdziwy. I działa. To dar od Boga.

Przez większość minionych 35 lat praktykowałem *Kurs*, nie myślałem ani nie pisałem o nim bezpośrednio, lecz raczej wpłatałem jego zasady w tkaninę mojego pisarstwa i nauczania. Jednak w ciągu kilku ostatnich lat doświadczam rosnącej wdzięczności i ekscytacji wobec będącej niczym skała wartości *Kursu*. Wiele metod rozwoju osobistego i duchowego z czasem wyblakło i wystrzępiło się. Dla mnie *Kurs* stał się jeszcze bardziej żywy i potężny. Niezależnie od tego, jakimi ścieżkami chadzałem i jacy nauczyciele przykuwali moją uwagę, stale wracałem do *Kursu cudów*. Dla

mnie jego filozofia i intencja przewyższają wszystkie inne poznane przeze mnie metody.

Obecnie tak bardzo pragnę opanować *Kurs*, że stał się on sednem mojego życia i pracy. *Kurs* mówi nam, że ucząc innych tego, czego sami chcemy się nauczyć, uczymy się tego. Mam nadzieję i ufam, że książka ta będzie ci dobrze służyła, wszak piszę ją, by zbudować i poszerzyć moje własne rozumienie *Kursu cudów*.

Na kolejnych kartach tej książki podzielę się z tobą wieloma prawdziwymi historiami o tym, w jak przemożny sposób *Kurs cudów* wpłynął na życie moje i wielu innych osób. Niektórzy studenci *Kursu* skarżą się, że jest zbyt nie z tego świata, jednak moje doświadczenie wskazuje, że sięga on samego jądra życia na Ziemi, niekiedy do najciemniejszych miejsc cierpienia śmiertelników, i transformuje nas w miejscu, w którym aktualnie się znajdujemy, nawet pośrodku naszej strasznej ludzkiej słabości. Niezależnie od tego, czy przeżywasz dotkliwe cierpienie, czy wszystko jest w twoim życiu w porządku i chciałbyś je jeszcze polepszyć, mam nadzieję, że karty tej książki zainspirują cię do przejścia na wyższy poziom uzdrawiania i przebudzenia.

Okoliczności mojego życia są unikalne, ale nie ich osnowa. Wszyscy się zagubiliśmy i wszyscy odnajdujemy drogę do domu. To nie przypadek, że *Kurs cudów* dostał się do twojej świadomości właśnie teraz. Niezależnie od tego, czy będziesz intensywnie studiował *Kurs*, czy zaczerpniesz z tej książki jedną użyteczną ideę, czy po prostu słysząc tytuł *Kurs cudów* zaczniesz rozważać możliwość istnienia cudów i doznania jednego lub więcej – ty i *Kurs* spotkaliście się z pewnego powodu.

Odkryjmy, z jakiego...

JAK NAJPEŁNIEJ KORZYSTAĆ Z TEJ KSIĄŻKI

Gdy cytuję *Kurs cudów*, posługuję się wydaniem określanym mianem „Jedyne pełne wydanie”, opublikowane przez Foundation for Inner Peace. Wydanie to zawiera system numerycznego oznaczania tekstu, umożliwiający studentom odnajdywanie odpowiednich stron. W skrótach znajdujących się w tej książce „T” oznacza *Tekst*, „K” – *Książkę ćwiczeń dla studentów*, „P” – *Podręcznik dla nauczycieli*, zaś „W” – *Wyjaśnienie pojęć*. Następujące po nich liczby oznaczają rozdział, podrozdział, akapit i zdanie.

Oto przykłady, jak posługiwać się skrótami:

T-2.VI.9:4-7

Tekst, rozdział 2, podrozdział VI, akapit 9, zdania od 4 do 7

K-132.1:4

Książka ćwiczeń dla studentów, Lekcja 132, akapit 1, zdanie 4

P-5.II.2.5-13

Podręcznik dla nauczycieli, pytanie 5, punkt II, akapit 2, zdania od 5 do 13

(W-Ep.1:2)

Wyjaśnienie pojęć (część *Podręcznika dla nauczycieli*), epilog, akapit 1, zdanie 2

Jak zdążyłeś już zauważyć, odwołuję się do *Kursu* na różne sposoby: tytułem *Kurs cudów*, akronimem *KC* albo po prostu nazywam go „*Kursem*”.

Niniejsza książka składa się z dwóch części. Pierwsza wyjaśnia zasady *Kursu* oraz mówi, w jaki sposób je stosować, by odnaleźć pokój wewnętrzny i uzdrowienie. Druga część to seria odpowiedzi na

najczęściej zadawane pytania, dotyczące konkretnych elementów i praktycznego zastosowania *Kursu*. Zamiast zestawiać obie części po kolei, wplotłem elementy części drugiej w główną treść książki, dlatego co kilka rozdziałów znajdziesz pytanie i odpowiedź.

Rozdziały uporządkowane są w takiej kolejności, by najpierw wyjaśnić najbardziej podstawowe elementy *Kursu*, a następnie przejść do bardziej zaawansowanych koncepcji i subtelności, które będą musieli zgłębić czytelnicy chcący solidnie opanować nauki *Kursu*. Możesz przeczytać tę książkę przed rozpoczęciem studiowania *Kursu* albo robić to jednocześnie. Również jeśli nigdy tego nie zrobisz. Jedna z najważniejszych nauk *Kursu* mówi, by podążać za wewnętrznym przewodnictwem, więc jeśli pozwolisz, by twoje studia nad *Kursem* prowadziła intuicja, wprawisz *Kurs* w działanie tak, jakbyś się go uczył.

Niezależnie od wyrażnie religijnego czy chrześcijańskiego języka *KC*, chciałbym z góry wyjaśnić, że jest on całkowicie bezwyznaniowy. Nie przynależy do religii chrześcijańskiej ani żadnej innej religii. Jego przesłanie jest uniwersalne, dostępne osobom będącym wyznawcami każdej religii oraz osobom niereligijnym. Niestety wiele osób miało bolesne doświadczenia z religią, które zniechęcają ich do wszystkiego, co im o niej przypomina. Intencją *KC* nie jest przywoływanie tego bólu, lecz uwolnienie od niego.

Podobnie jeśli słowo *Bóg* ma dla ciebie negatywny ładunek, śmiało możesz je zastąpić innym dowolnym terminem, z którym czujesz się bardziej komfortowo. Dobrym określeniem będzie *Siła Wyższa*, *Energia Źródła*, *Uniwersalny Umysł*, *Siła Życiowa*, *Wszystko Co Istnieje* albo jakiegokolwiek inne. Dr Helen Schucman, która spisała *Kurs*, uważała się za ateistkę, zatem skoro Siła Wyższa zapragnęła znaleźć i podnieść na duchu Helen dokładnie tam, gdzie wówczas była, może ona również znaleźć każdego z nas właśnie tam, gdzie się obecnie znajdujemy. Nie przejmuj się terminologią. Zachęcam cię, byś zamiast tego przebił się do serca nauk *Kursu*.

Zaczynamy...

Czym jest Kurs cudów?

Kurs cudów to przeznaczony do samodzielnego studiowania system duchowego przebudzenia, który uczy, jak osiągnąć pokój wewnętrzny i uzdrowienie poprzez siłę miłości i przebaczenia. *Kurs* składa się z trzech tomów: *Tekstu*, *Książki ćwiczeń dla studentów* oraz *Podręcznika dla nauczycieli*, zawartych w jednej księdze. *KC* dostępny jest w wydaniu papierowym oraz w formie e-booka – można go nabyć w wielu księgarniach, przez Internet oraz w centrach nauczania *Kursu*.

Tekst przedstawia prawdy uniwersalne, które prowadzą nas ku życiu wypełnionemu znaczeniem, uzdrawianiem i dobrostanem. Zagadnienia obejmują między innymi ważność wybierania miłości zamiast lęku, naszej wiecznej natury jako ekspresji boskości, naszego życzliwego stosunku do Boga, naszej niezmiennej niewinności, potęgi umysłu odróżniającego prawdę od iluzji, transformującego związki „wyjątkowe” w związki „święte” oraz usuwającego autorytet przypisany przez nas źródłom zewnętrznym. *Tekst* wyjaśnia, dlaczego krzywdzimy i jak uzdrawiać.

Tekst w większości napisany jest pentametrem jambicznym – klasycznym metrum poetyckim, za pomocą którego Shakespeare i inni mistrzowie wyrażali doniosłe idee. W pewien sposób *Kurs* bardziej jest księgą wizjonerskiej poezji niż rozprawą akademicką.

Książka ćwiczeń dla studentów zawiera ćwiczenia na 365 dni, pomagające studentowi w praktycznym stosowaniu zasad w celu stworzenia trwałej poprawy jakości życia. Lekcje zaczynają się bardzo prosto od kilkuminutowych ćwiczeń każdego dnia i w końcu rozrastają się, by zaprowadzić

całkowitą przemianę systemu myślowego i życia człowieka. *Kurs* jest bezkompromisowy w swej intencji wyzwolenia.

Podręcznik dla nauczycieli zagłębia się w detale dotyczące praktycznego zastosowania *Kursu*, odpowiadając na bardziej szczegółowe pytania, na przykład: „Czy reinkarnacja naprawdę istnieje?”, „W jaki sposób dokonuje się uzdrowienie?” albo „Jaki będzie koniec świata?”. *KC* postrzega wszystkich studentów jako nauczycieli Boga, dlatego *Podręcznik dla nauczycieli* przeznaczony jest dla każdego.

Te trzy części *KC* możesz studiować w dowolnym porządku. *Książka ćwiczeń dla studentów* jest kluczem do opanowania *Kursu* w życiu codziennym, dlatego zalecam, byś swoją podróż zaczął od wykonywania Lekcji, zaś do pozostałych tomów zaglądał zgodnie z wewnętrznym przewodnictwem. Studia symultaniczne poszerzą twoje rozumienie.

Dodatkami do *Kursu* są dwie powiązane z nim broszurki: *Psychoterapia: cel, proces, terapia* oraz *Pieśń modlitwy: modlitwa, przebaczenie, uzdrawianie*.

Kurs cudów to jedna z najgłębszych nauk duchowych, jakie kiedykolwiek zostały dane ludzkości. W delikatny, aczkolwiek przemożny sposób, *Kurs* dotknął życia milionów ludzi, uwolnił dusze spod tyranii lęku, przetransformował okoliczności, których uzdrowienie wymagałoby cudu, zaś znużonym przyniósł pokój umysłu. Być może należysz do grona tych, którzy skorzystali już z dobrodziejstw *Kursu* – albo dopiero skorzystasz.

JEDYNY WYBÓR, JAKI MA ZNACZENIE

Kiedy mój przyjaciel i entuzjastyczny student *KC* Cliff Klein i ja oglądaliśmy telewizję w salonie jego brooklyńskiego mieszkania, usłyszał dziwny hałas w sypialni. Podniósł się, by zbadać, co się dzieje i zastał włamywacza wkradającego się ze schodów pożarowych. Gdy intruz zobaczył Cliffa, odwrócił się i zaczął uciekać. „Zaczekaj! – krzyknął Cliff – nie musisz uciekać. Pomogę ci, jeśli będę mógł”.

Zszokowany włamywacz zatrzymał się i powoli wrócił do pokoju. Cliff zapytał go, co takiego wydarzyło się w jego życiu, że posunął się do kradzieży. Facet powiedział mu, że zwolnili go z pracy i rzuciła go dziewczyna. Poczł się bezsilny i rozgniewany, i nie wiedział, z czego zapłaci czynsz za mieszkanie. Cliff poprosił go, by usiadł i zaproponował mu kubek kawy. Następnie powiedział temu młodemu człowiekowi parę słów otuchy i dał trochę gotówki, mówiąc: „Przyjdź, gdybyś chciał jeszcze pogadać”. Facet podziękował Cliffowi i wyszedł głównymi drzwiami.

Właśnie przeczytałeś streszczenie całego *Kursu cudów*. Uczy on nas, że każda chwila daje nam możliwość wyboru między lękiem a miłością. Kiedy Cliff Klein spotkał złodzieja, bieg wydarzeń mógł przybrać setki wariantów, w większości ponurych. Ale kiedy Cliff spojrział na tamtą sytuację jako wołanie o miłość, a nie atak, stworzył całkowicie odmienny rezultat, niż gdyby działał z poziomu lęku. Cuda to naturalny skutek wyboru miłości.

Życie wydaje się przytłaczające, kiedy stajemy przed niekończącym się ciągiem wprawiających w zakłopotanie wyborów:

Jak znaleźć partnera życiowego? Powinienem zostać czy odejść? Z czego zapłaci rachunki za ten miesiąc? Czy istnieje praca, która będzie moją pasją *i zarazem* przyniesie mi dochody? Jak radzić sobie z irytującymi członkami rodziny? Gdzie jest moje miejsce na ziemi? Jak wyzdrowieć albo utrzymać dobry stan zdrowia? I tak dalej... Jednak pod tymi *widocznymi* wyborami kryje się jedyny *prawdziwy* wybór – między lękiem a miłością. Lęk rani, miłość leczy. Wszystko inne to szczegóły.

Wystraszony umysł przedzie zawile sieci, które sprawiają, iż niedole tego świata wydają się nie do uniknięcia. *KC* uczy nas, że życie nie musi być trudne, i że świat wytworzony przez umysł jest całkowicie do uniknięcia. Każdy wybór sprowadź do tego, co uzdrowia w przeciwieństwie do tego, co rani, na lęk odpowiedz miłością, a odnajdziesz pokój, którego szukasz.

Jest tylko dwóch nauczycieli, wskazujących różne kierunki. I będziesz szedł po drodze, którą prowadzi cię twój wybrany nauczyciel. Możesz obrać tylko dwa kierunki, dopóki czas pozostaje i dopóki wybór jest znaczący. Nigdy bowiem nie wytworzysz innej drogi prócz tej, która wiedzie do Nieba. Dokonujesz jedynie wyboru, czy podążać ku Niebu, czy też oddalać się od niego do nikąd. Nie ma nic innego, co można byłoby wybrać.

T-26.V.1.7-12

Jakże prosty jest wybór między dwiema rzeczami tak wyraźnie niepodobnymi.

T-26.III.7:4

ZŁODZIEJ TOŻSAMOŚCI

Kiedy przeczytałem zestawienie operacji wykonanych za pomocą karty kredytowej, oczy wyszły mi na wierzch. Widniały na nim dwie wypłaty gotówki po 5000 dolarów każda – tyle że ja ich nie wypłacałem. Niżej były jeszcze szalone zakupy w sklepie odzieżowym w Dallas. Ktoś ukradł dane mojej karty kredytowej i ruszył w miasto... Na szczęście mój bank pokrył te straty, które jednak nie były niczym niezwykłym. Każdego dnia kanciarze kradną tożsamość około 36 tysięcy osób na łączną wartość 21 miliardów dolarów rocznie. Z tego powodu banki i firmy internetowe rozwinęły środki bezpieczeństwa pozwalające chronić tożsamość ich klientów.

Istnieje bardziej podstępna forma kradzieży tożsamości, która wyrządza jeszcze większe szkody niż na rachunku karty kredytowej. Ten złodziej sprawił, że zapomniałeś, kim jesteś i uwierzyłeś, że jesteś malutki, ograniczony i bezsilny – nastąpiło zaprzeczenie twojemu prawdziwemu ja i wpojenie ci fałszywego.

Wielki złodziej tożsamości zaczyna działać niedługo po tym, jak pojawiaasz się na Ziemi. Rodzice, nauczyciele, rodzeństwo, duchowni i przedstawiciele władz powiedzieli ci, że jesteś niezdolny, nieważny, brzydki, głupi, bezwartościowy i grzeszny, a świat to niebezpieczna dżungla, w której za każdym rogiem czai się niebezpieczeństwo. Z biegiem czasu zacząłeś wierzyć w te okropne kłamstwa, aż pewnego dnia zapomniałeś o swoim wewnętrznym pięknie, sile, niewinności i bezpieczeństwie. W końcu przyswoiłeś sobie tożsamość przeciwną twojej boskiej naturze i zacząłeś żyć jako ktoś, kim nie jesteś.

Pałac i targ rybny

Historia opowiada o księżniczce, którą w dzieciństwie uprowadzono i umieszczono u handlarzy rybami. Dorastała pośród stosów ryb, pachniała jak one i przyswoiła sobie mentalność walczącego o byt domokrażcy. Wiele lat później jeden ze służących króla odnalazł księżniczkę i sprowadził z powrotem do królewskiego pałacu. Rodzice z radością ją powitali i pokazali jej pokój, w którym znajdowało się mięciutkie łóżko, wspaniała pościel, kolorowe kwiaty, pachniało aromatyczne kadzidło, z okna rozciągał się zapierający dech w piersiach widok, a służący byli do dyspozycji na każde zawołanie. Podczas pierwszej nocy spędzonej w pałacu księżniczka wierciła się z boku na bok. „Zabierzcie mnie stąd” – powiedziała przez łzy. „Chcę do domu”.

Księżniczka nie zdawała sobie sprawy z faktu, iż właśnie *była* w domu. Elegancja, królewskość i bogactwa należały się jej z urodzenia, ale tak bardzo przywykła do życia wśród brzydkich zapachów i ubóstwa, że uwierzyła, iż takie warunki stanowią jej prawdziwe miejsce w życiu. *Normlany* to nie to samo co *naturalny*. Podobnie jak ta księżniczka, wszyscy przyzwyczailiśmy się do życia w psychicznej dzielnicy dużo bardziej podłej niż zasługujemy.

Przypomniawszy sobie swoje prawdziwe pochodzenie, możesz odnaleźć drogę powrotną do pałacu. *Kurs cudów* namawia nas, byśmy oznajmiali: „Jestem taki, jakim stworzył mnie Bóg”. Spośród wszystkich Lekcji *KC* tylko ta jedna (Lekcja 94) powtarza się – i to nie raz (Lekcja 110), lecz aż *dwa razy* (Lekcja 162), występuje też w wielu komentarzach i *Tekście*.

Kurs przywraca prawdę, iż twoja prawdziwa tożsamość jest duchowa i tylko duchowa. Nie jesteś swoim imieniem, wiekiem, wagą ciała, adresem, religią, stanem cywilnym, pracą, wyciągiem z konta bankowego, diagnozą medyczną ani żadnym innym atrybutem, przez który identyfikuje cię świat. Schematy społeczne

szufladkują cię poprzez wybrane aspekty, jednak ty pozostajesz takim, jakim zostałeś stworzony. Cały *Kurs cudów* nastawiony jest na to, by pomóc ci patrzeć na siebie tymi samymi oczami, którymi postrzega cię Siła Wyższa. Kiedy podzielasz z nią tę wizję, żyjesz w godności swojej boskiej tożsamości.

Podróż do Boga to po prostu ponowne przebudzenie się poznania, gdzie jesteś zawsze i czym jesteś na zawsze.

T-8.VI.9:6

She Loves Me, Yeah, Yeah, Yeah

Kiedy powtarzasz kłamstwo wystarczająco często, zaczynasz w nie wierzyć. Kiedy byłem w gimnazjum, pojechałem do Atlantic City na koncert Beatlesów. Następnego dnia w szkole postanowiłem zaimponować koleżance z klasy imieniem Donna, mówiąc jej, że spotkałem Paula McCartney'a, wychodzącego z sali koncertowej. Co jeszcze bardziej ekscytujące, Paul podarował mi swoją kostkę do gitary! Aby to udowodnić, pokazałem Donnie kostkę z wygrawerowanymi inicjałami „P.M”. Jej źrenice rozszerzyły się. Żeby zelektryzować ją jeszcze bardziej, włożyłem jej kostkę do ręki i powiedziałem, że to dla niej. Donna zachwiała się ze wzruszenia i ucałowała mnie w policzek, dzięki czemu miałem cudowny rok szkolny. Po szkole rozeszła się wieść, że dostałem kostkę od Paula McCartney'a i cały dzień chodziłem w blasku chwały.

Oczywiście cała historia była stekiem bzdur, ale na przestrzeni następnych kilku dni powtarzałem ją tak wiele razy i z coraz większą ilością szczegółów, że teraz, kiedy o tym myślę, wydaje się tak samo rzeczywista, jak inne wydarzenia, które naprawdę miały miejsce. Mogę dokładnie opisać Paula wychodzącego tylnymi drzwiami sali koncertowej i podrzucającego kostkę tak samo jak

ja. Czuję się podekscytowany z powodu wydarzenia, które nigdy nie zaszło!

Psychologowie mówią, że podświadomość nie rozróżnia rzeczywistości od wyobraźni. Utrzymywane w umyśle obrazy, szczególnie te połączone z emocjami, dają takie samo doświadczenie, niezależnie od tego, czy są rzeczywiste, czy fikcyjne. Kiedy hipnotyzer dotyka zakończonym gumką końcem ołówka przedramienia osoby zahipnotyzowanej, mówiąc, że jest to zapalony papieros, na skórze tworzy się bąbel. Natomiast kiedy dotyka skóry zapalonym papierosem z informacją, że jest to końcówka ołówka zakończona gumką, bąbel się nie tworzy. *KC* mówi nam: „Myśli, które żywisz, są potężne, a złudzenia są tak silne w swych skutkach jak prawda” (K-132.1:4). Wyjaśnia również, że:

Jeżeli jednak masz nadzieję na ocalenie przed lękiem, to są pewne rzeczy, które musisz pojąć, i to w pełni. Umysł ma ogromną moc i nigdy nie traci swojej twórczej siły. Nigdy nie śpi. Tworzy w każdej chwili. Trudno rozpoznać, że myśl i wiara łączą się w przyptyw mocy mogącej dosłownie przenosić góry. Nie ma czczych myśli. Każda myśl na jakimś poziomie wytwarza formę.

T-2.VI.9:4-8,13-14

Trudno nazwać czczym coś, co wywołuje postrzeganie całego świata.

K-16.2:2

Twój podświadomy umysł przyswoił sobie ogromny zestaw kłamstw na twój temat, podkreślając, co jest nie w porządku z tobą i ze światem. Nieprawdy te rozgrywały karty w twoich związkach, karierze, finansach, zdrowiu i innych ważnych dziedzinach twojego życia. Świat, który widzisz, opiera się na całej masie iluzji, które *zdają się* być rzeczywiste, ponieważ bardzo wielu ludzi się